

Protokół Nr XXXIV/2012
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 14 listopada 2012 r.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 14 listopada 2012 r.

Radni nieobecni na XXXIV sesji Rady Miasta Ostrołęki: Tadeusz Giers, Rafał Dymerski, Mariusz Popielarz.

Na sesji w dniu 14 listopada 2012 r. podjęto następujące uchwały:

- **Uchwała Nr 360/XXXIV/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 14 listopada 2012 r.** zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043,
- **Uchwała Nr 361/XXXIV/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 14 listopada 2012 r.** w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XXXIV sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów, obecnych gości, przedstawicieli samorządów osiedlowych oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

Przewodniczący Rady Osiedla Leśne Jan Dobkowski – powiedział, że w dniu 11 listopada byli na wycieczce w Wilnie, gdzie mieli możliwość odwiedzić grób Józefa Piłsudskiego. Podziękował za pomoc finansową dotyczącą tej wycieczki, szczególnie przewodniczącemu Rady Miasta Dariuszowi Maciakowi jak również prezydentowi miasta za przychylność takich inicjatyw. Przekazał zdjęcia z tego wyjazdu na ręce przewodniczącego rady miasta i prezydenta miasta.

Przewodniczący Rady Osiedla Centrum Marcin Żyznowski – powiedział, że wie, że już wakacje dawno za nami, ale chciałby nawiązać do projektu, który realizowała Rada Osiedla Centrum pn. „Wakacje w mieście z Radą Osiedla”. Powstał pomysł na osiedlu Centrum żeby zorganizować czas dla dzieci z osiedla Centrum. Zaprosił wszystkich na materiał filmowy z realizacji tego projektu. Podziękował prezydentowi za pomoc w organizacji tego projektu. Podziękował również Przewodniczącemu Rady Miasta Dariuszowi Maciakowi, wiceprezydentom Grzegorzowi Płosze oraz Pawłowi Stańczykowi, Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Wiesławowi Szczubełkowi. Podziękowania otrzymali również: Norbert Dawidczyk, Bogdan Piątkowski, Mariusz Mierzejewski, Ryszard Chrostowski oraz Grzegorz Makowiecki. Przeczytał jeszcze firmy, które pomagały w realizacji tego projektu.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Macieja Kleczkowskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie

Za - 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Maciej Kleczkowski.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy są uwagi do porządku obrad sesji. Uwag nie było.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043,
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że punkt 4 i 5 się łączą, więc zgłosił wniosek by dyskusja nad tymi punktami odbyła się jednocześnie.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek został przyjęty.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – że chciałby przedstawić dwa projekty uchwał. Za chwilę już złożymy projekt budżetu na 2013 rok do Rady Miasta zgodnie z terminem ustawowym do 15 dnia listopada włącznie prezydent miasta projekt budżetu składa. Dzisiaj natomiast poprosił o sesję rady żeby, jak co roku dokonać pewnych ktoś powie formalnych, ale na pewno godnych uwagi uporządkowań. Żeby projekt budżetu trafił do rady musi być uporządkowanie inwestycji tego rocznych oraz taka uchwała porządkująca inwestycje, która znajdzie swoje odzwierciedlenie w zapisach na rok 2013. Zatem chciałby w tym wstępie bardzo mocno podkreślić, że to, co znalazło się w zapisach zwłaszcza w wieloletniej prognozie finansowej będzie miało swoje odzwierciedlenie w budżecie na rok 2013. Oczywiście mówi o zapisach dotyczących roku 2013. Natomiast dalsze prognozowanie finansowe oczywiście musi mieć też jakby matematyczne zapisy, natomiast oczywiście każdy rok reguluje zwłaszcza inwestycje zgodnie z decyzją Rady Miasta. Jeszcze raz podkreślam, pracujemy my w samorządzie w systemie rocznym. Co roku rada decyduje, co będzie w inwestycjach priorytetem. Natomiast, ponieważ jest też wymóg wieloletniej prognozy finansowej musimy to finansowe prognozowanie rozpiąć na lata następne. Czasem wywołuje to zdziwienie albo zaniepokojenie skąd np. w roku 2020 weźmiemy 20 mln na jakąś inwestycję. Oczywiście matematycznie to pytanie jest poprawne, natomiast, gdy chodzi o decyzje rady, to jak podkreśliłem rada, co rocznie decyduje o swoich priorytetach w uchwale budżetowej dotyczącej roku. Wiem, że nie łatwo być może osobom postronnym jakby te zależności przyjąć, ale sądzę, że samorząd doskonale to rozróżnia i wiele razy mimo trudnych dyskusji jednak okazało się, że nie było jakiś nadzwyczajnych ograniczeń, zwolnień czy zamykania szkół czy innych instytucji. Zatem zapisy roku 2013 są można by powiedzieć realne. Zapisy dotyczące lat następnych są prognozą finansową, czyli pewnym rozpisaniem matematycznym. Jeszcze innymi słowami porównałbym to do różnych rodzajów nauk. Jak na pewno państwo wiecie w naukach szczegółowych są nauki tzw. realne i formalne. Realne dotyczą rzeczywistości tej wymiernej dotykanej np. fizyka bada materialną rzeczywistość, ale są też nauki formalne np. matematyka, która operuje na pewnych formach matematycznych i tu się muszą zgadzać liczby a tu się musi zgadzać jakby to, co dotykalnie musimy za chwilę zrobić i rok 2013 należałby w tym porównaniu do tych nauk realnych, czyli musimy to wykonać, co zaplanujemy za chwilę w budżecie natomiast prognoza corocznie można dostosowywać do realnych potrzeb i możliwości miasta. Mówił, że my niektóre zadania inwestycyjne zapisaliśmy w formie bardzo skromnej wręcz symbolicznej. Przypomniał, że często sprawy dotyczą np. różnych tylko spraw administracyjnych związanych choćby z przygotowaniem jakiś zadań. My tu mówimy o wypisach, wyrysach map itd., dlatego czasem 10.000 czy 5.000 może budzi zdziwienie, ale to zadanie chcemy zostawić żeby ono po prostu w budżecie było. To też jest zawsze podstawa do tego żeby

ewentualnie szukać źródeł zewnętrznych. Często, jeśli składamy wnioski o różne środki zewnętrzne warunkiem powodzenia tych wniosków, pierwszym warunkiem żeby w ogóle formalnie były rozpatrywane musi być zapis w budżecie, zapis zadania. Dlatego tak wyjaśnia, że jeśli nawet któreś zadanie poważne bardzo, być może bardzo oczekiwane i duże znalazło się w tych zapisach np. na rok 2013 w formie symbolicznej proszę o to żebyśmy się nie niepokoiли. Jeśli rada uzna, że tam należałoby priorytetowo dane zadanie inwestycyjne potraktować to za każdym razem w każdym roku można grosz na to zadanie dokładać. I tak by w tym wstępnie sprawy zasygnalizował raz jeszcze podkreślając, że realne zapisy finansowe dotyczą roku najbliższego 2013 roku. Jeśli wysoka rada przyjmie te zapisy dzisiaj dotyczące zwłaszcza roku 2013 one oczywiście konsekwentnie znajdą się w projekcie uchwały budżetowej na rok 2013. Natomiast zapisy następne często dość mocno prognostyczne one oczywiście rok rocznie zgodnie z decyzją rady mogą się zmieniać. Oczywiście będzie odpowiadał na pytania, ale często być może te frazy będzie musiał powtórzyć, bo nie ma dziś możliwości a pewnie i nie należałoby np. decydować, co rada w roku 2018 uzna za priorytety. Gdzie ten główny strumień grosza miejskiego skieruje. My musimy dzisiaj takie zapisy prognostyczne prowadzić, żeby oczywiście zgodnie z zasadami, których wymaga od nas np. RIO żebyśmy te matematyczne cyferkowe rzeczy mieli. Natomiast, gdy chodzi o zmiany w budżecie to tu są tylko właściwie przesunięcia. Jeszcze oczywiście zmian w budżecie miasta nas trochę czeka, ale to chcieliśmy przedstawić na kolejnej sesji żeby tę sesję porządkującą sprawy inwestycyjne przed złożeniem projektu budżetu na rok 2013 żeby potraktować osobno. Te drobne zmiany finansowe, które tutaj zasygnalizowaliśmy związane są tylko z bieżącymi zadaniami i czasem trzeba było grosik dołożyć żeby skorzystać z zewnętrznych środków żeby wykonać jakąś inwestycję, która jeszcze w tym roku do wykonania jest możliwa.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „ja na początek mam dwa pytania na tury formalnej. Chciałem spytać z wieloletniej prognozy finansowej w pozycji nr 2 przedsięwzięć jest pozycja „zagospodarowanie terenu szkoły i monitoring obiektów szkolnych w SP 10” i to jest pozycja nr 2 i dla mnie pozycja nr 46 wygląda tożsamo. Czy to są dwa zadania inwestycyjne pod takim tytułem czy też nastąpiła jakaś pomyłka. A drugie pytanie mam dotyczące z prognozy finansowej na stronie nr 3, przedsięwzięcie nr 3 „przebudowa ulicy Gorbatowa” i tu bym prosił o porównanie z planem budżetu. Bo tak w prognozie finansowej mamy łączne nakłady inwestycyjne 2.001.000 a w budżecie mamy w uzasadnieniu 2.000.000. Podobnie wydatki na 2004 w prognozie finansowej mamy 1000.000 a w budżecie mamy 999.000”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Szynter – powiedziała, że jeżeli chodzi o przebudowę ulicy Gorbatowa to ten 1000 zł. jest planowane na rok 2012 i następnie w roku 2013 i 2014 po 1 mln. Jest wszystko w porządku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że może jakąś podpowiedzią będzie to, że one się powtarzają a dotyczą różnych jednak podpunktów. Bo 2 dotyczy, 3 czyli wymienia się wprowadzone nowe przedsięwzięcia a 46 dotyczy, 4 czyli zmiany w zakresie poniższych przedsięwzięć. Tutaj jakby państwo wymienili te nowe przedsięwzięcia, dodali je a potem raz jeszcze, ponieważ zostały wprowadzone, raz jeszcze powtórzyli w zmianach w przedsięwzięciach. Być może to będzie jakąś pomocą w wyjaśnieniu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „faktycznie proszę państwa jak zauważamy pierwszy raz w prowadzone jest to zadanie w punkcie 3, czyli nowe przedsięwzięcia i tutaj wymieniliśmy tylko to, co jeszcze w tym roku chcemy mieć, jako zadania zapisane, natomiast już sama realizacja nastąpi w latach następnych. Chodzi nam o to żeby w budżecie jeszcze tego rocznym takie zapisy się znalazły często w formie jak wspominałem symbolicznej. Np., jeśli chcielibyśmy zlecić wykonanie projektu czy też

prowadzić negocjacje z współinwestorami, jeśli w tym roku chcemy już to zrobić, to takie zadanie powinno być zapisane już w budżecie tegorocznym. Natomiast od punktu 4 kolejno 1,2 itd. aż do 70 to są zadania, które w tym porządkowaniu budżetowym przygotowującym uchwałę budżetową na rok następny muszą się można powiedzieć znaleźć ponownie. Czyli te zadania, które w 4 od 1 i dalej one też często są już w budżecie zapisane, ale będą realizowane w latach następnych natomiast budowa ulicy, tutaj mówiliśmy Koszarowej czy Gorbatowa czy też zagospodarowanie terenu pod monitoring obiektów sportowych przy SP 10 to są zadania, które do budżetu jeszcze tegorocznego chcielibyśmy wprowadzić.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „ja jeszcze raz chciałbym uściślić samą tu Gorbatową pani skarbnik powiedziała, że milion w 2014 a tutaj w uzasadnieniu do budżetu mamy 999.000. Czy tu jest błąd redakcyjny. To kwota niewielka, ale formalnie żeby się zgadzało”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „w roku 2012 wydatkujemy 1000 zł. a ustalany okres realizacji tego zadania na 13 rok milion i na 14 rok milion. I tak jest w WPFie. I to jest poprawnie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „pani skarbnik czy mam rozumieć, jeszcze chciałem to uściślić, że w WPFie zapis str. 2 z 13 podpunkt na górze 3, przebudowa Gorbatowa, który wylicza łączne nakłady inwestycyjne na 2001.000 zł. Potem wymienia dalej wydatki 2013 milion, wydatki 2014 również milion, jest poprawny i nie stoi w jakiejś sprzeczności z zapisem w zmianach w budżecie miasta z przebudową ulicy Gorbatowa str. 5 z 11 poz. 47, 2012-2014 łączne nakłady inwestycyjne 200.000 a nie 2001.000 i środki miasta jeden tysiąc. WPFie łączne wynoszą 2.001.000 zł. a w zmianach w budżecie łączne wynoszą 2.000.000 bo być może zmiany w budżecie nie obejmują jednego roku tego gdzie ten tysiąc się wydatkuje, bo jeśli obejmują to powinno być 2.001.000, jeśli nie obejmują to może zostać jak zostało.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „faktycznie przepraszam w tabelce związanej ze zmianami w budżecie miasta Ostrołki, str. 5 z 11 w tabelce w kolumnie łączne nakłady inwestycyjne powinno być 2.001.000 zł. Bo faktycznie, jeśli w 2013 i 2014 tak jak mamy tam zapisy mamy po 2.000.000 ale chcemy żeby w tym roku na te przygotowanie i wpisanie zadania ewentualne pozyskiwanie środków zewnętrznych już to zadanie było, to symboliczny tysiąc chcieliśmy wpisać i wtedy faktycznie z rachunku zwykłego wynika, że dwa razy po milionie i tysiąc złotych powinno być 2.001.000 zł. I teraz ja oczywiście wysoką radę serdecznie przepraszam za to niedopatrzenie i chciałem zgłosić taką autopoprawkę żeby w tej kolumnie łączne nakłady inwestycyjne było nie 2.000.000 tylko 2.001.000 zł. Ponieważ w dwóch latach najbliższych po milionie i te tysiąc z tego roku oczywiście daje te 2.001.000 zł. Bardzo przepraszam za te niedopatrzenie. Ufam, że państwo radni, ponieważ jest to symboliczna zmiana zechcą taką autopoprawkę zaakceptować. Wynika tutaj w tej tabelce ona z niedopatrzenia w zapisie. Ja oczywiście przepraszam, bo powinienem tego osobiście przypilnować. Niestety nie zwróciłem uwagi a zwykłe dodawanie to pokazuje. Bardzo przepraszam za to niedopatrzenie i proszę wysoką radę o taką autopoprawkę w zapisie, czyli zamiast kwoty 2.000.000 kwotę 2.001.000 zł.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „najpierw dziękuję radnemu za wnikliwe czytanie uchwały. Pytam państwa radnych czy państwo wyraża zgodę na taką formułę autopoprawki jak ustna czy też życzyliby państwo sobie na piśmie. Jeśli nie będzie sprzeciwu przejdziemy do dalszego toku dyskusji przyjmując tą autopoprawkę. Proszę już teraz sobie zmienić w tabeli str. 5 z 11 zmiany w budżecie poz. 46 łączne nakłady inwestycyjne nie jak jest 2.000.000 tylko 2.001.000 zł. Nie widzę sprzeciwu. Ciąg dalszy pytań. Proszę bardzo”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „chciałem jeszcze znów wyjaśnić, bo w WPFie konsekwentnie w linii 2014 powinno być 1.000.000 zł. nie 999.000 zł. i oczywiście w

pierwszej łączne nakłady 2.001.000 zł. Czyli str. 43 prosiłbym konsekwentnie żeby tę zmianę jeszcze wysoka rada naniósł. Prośba moja, jako autopoprawkowa. Czyli łączne nakłady finansowe 2.001.000 zł. Limit 2012 1000 zł. 2013 1.000.000 zł. i 2014 tu by była też ta poprawka 1.000.000. Przepraszam, bo 1000 zł. A narobił nam zamieszania. Jeszcze raz podkreślam ten wpis może symboliczny na ten rok posłuży nam do tego żeby prace mogły ruszyć. Takie zadanie musi być zapisane, jeśli chcielibyśmy w tym roku jeszcze choćby sprawy jak wspominałem wcześniej ktoś powie formalne, ale jednak już czasu można by nie tracić więc jeszcze raz podkreślam łączne nakłady, str. 43 pozycja 6 – budowa ulicy Gorbatowa 2.001.000 zł. Tysiąc 2012, milion 2013 i milion 2014. Przepraszam i bardzo proszę o wniesienie tej autopoprawki”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie, bo nie wiem czy to jest istotne, ale być może również należało zmienić uzasadnienie do projektu budżetu, bo tu też jest analogiczna sytuacja, że łączne nakłady są 2.000.000 a wydatki na 2014 dla urozmaicenia 999.000. Nie wiem czy to jest na tyle istotne żeby też zgłaszać na to autopoprawkę, ale zgłaszam taką uwagę”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście tak, bardzo dziękuję. To jest konsekwencja tamtych zmian. Uzasadnienie musi to uwzględniać. Bardzo dziękuję. Oczywiście tutaj też w konsekwencji tamtej poprawki prosiłbym o wniesienie też tej tysięcznej autopoprawki i jeszcze raz przepraszam i proszę wysoką radę o jakby konsekwentne uzupełnienie też tego zapisu w uzasadnieniu”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „do jutra, jako radny powinienem otrzymać projekt budżetu na 2013 rok. W przededniu pan prezydent przedstawia nam projekt uchwały w jego słowach mający uporządkować czy urealnić zapisy na przyszły rok. Pragnę zauważyć, że w porównaniu do tego, co głosowaliśmy na ostatnich sesjach inwestycje na przyszły rok zostały obcięte o ponad 13,5 mln zł. W zapisach z ostatniej sesji czy przedostatniej na 2013 rok powinno być przeznaczonych 43.917.000 zł. Dziś mamy, dziś otrzymujemy dokument gdzie na 2013 rok jest przeznaczona kwota 30.262.000 zł. Jest o ponad 13,5 mln zł mniej na inwestycje. W związku z tym panie prezydencie mam, ponieważ jest to pierwsze czytanie ma 10 pytań. Dlaczego zostały zmniejszone nakłady na 10 inwestycji, które wymienię za chwilę. Pierwsza została zmniejszona, zmniejszone zostały nakłady z 400.000 na 2000 odnośnie budowy ulicy Legionowej połączenia z ulicą Koszarową. Drugie pytanie odnośnie budowy bloku socjalnego. Tu zostały zmniejszone nakłady z 1.100.000 zł na 150.000 zł. Trzecie pytanie o budowę boisk sportowych przy ZS nr 1, z 300.000 na 1000. Tj. trzecie pytanie. Czwarte o budowę stadionu miejskiego w Ostrołęce. Miały być nakłady w kwocie 700.000 zł, zostały zmniejszone do 2000. Piąte odnośnie budowy ulicy Jasińskiego z 200.000 na 2000. Szóste pytanie, budowa ulicy Granicznej z 200.000 na 5000. Siódme pytanie odnośnie budowy drugiego etapu ulicy Padlewskiego z 250.000 na 5000. Ósme odnośnie hali sportowej z ponad 7.000.000 na 2.500.000 zł. I dwa ostatnie pytania dotyczą osiedla Stacja, dwóch kluczowych ulic na osiedlu Stacja tj. przebudowa ulicy Żeromskiego, tutaj miały być nakłady w kwocie 350.000 zł. i zostały zmniejszone do 5000 zł oraz przebudowa ulicy Wiejskiej, miały być nakłady w kwocie 300.000 zł, zostały zmniejszone do 2000. Także poproszę panie prezydencie o dziesięć odpowiedzi na te pytania”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „bardzo zasadne pytanie, choć one rzeczywiście zdecydowanie jeszcze bardziej zasadne byłoby gdybyśmy omawiali projekt budżetu, ale oczywiście ja się szybko do nich odniosę. Myślę, że ten schemat naszej dyskusji powtarza się, co roku. Zawsze musi być taka uchwała porządkująca z prognozą budżetową żeby złożyć projekt budżetu, żeby te zapisy na najbliższy rok się zgadzały. Przypomnę jednak jeszcze raz w naszej dyskusji, że budżetu na rok ...? jeszcze nie głosowaliśmy, zatem porównania pana radnego dotyczą oczywiście zapisów w prognozie finansowej albo w różnych wieloletnich zapisach finansowych. Zatem to wysoka rada

zdecyduje czy faktycznie takie a nie inne zapisy na rok choćby 2013 się znajdują. Zatem to porównanie, które, czy te zmniejszenia, o których pan radny Maciej Kleczkowski wspominał one oczywiście w dyskusji mają swoją wagę, ale jednak zakładają czy może pokazują nierozróżnianie prognozy finansowej od uchwały budżetowej. Ale oczywiście ja się szybciotko odnoszę do poszczególnych zadań. Otóż proszę państwa żeby mówić o milionach zabranych czy wyciętych czy też dołożonych chcę jeszcze zanim przejdę jeszcze raz podkreślić do konkretnych zadań, które pan radny wymienił, chce przypomnieć, że w pierwszym projekcie budżetu zgodnie z procedurą uchwalania budżetu nie możemy wprowadzić po stronie dochodowej kwot, które teoretycznie mamy, ale jeszcze na koncie miasta ich nie znajdziemy. Myślę tu np. o podpisanych umowach odnośnie refundacji zadań dofinansowanych przez Unię Europejską. My mamy jeszcze kilka takich zadań, które rozliczymy w następnym roku. Mamy konkretne kwoty, mamy konkretne umowy, ale tego, co nam spłynie np. za rondo im. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” albo jeszcze z innych zadań, my tego po stronie dochodowej jeszcze wpisać nie możemy. Stąd zapisy budżetowe już w styczniu, lutym czy wtedy, kiedy refundacje spłyną oczywiście po stronie dochodowej się zwiększą. Zatem będziemy mogli konkretne te zadania, które pan radny wymienił, jeśli rada tak zdecyduje to dofinansować. To jest jedna uwaga. Oczywiście jak widzicie państwo ja dyskutuję wyjaśniająco, nie polemicznie, bo oczywiście pan radny ma prawo przypominać skądinąd o bardzo ważnych inwestycjach. Dalej proszę państwa wyjaśniam też, że nie możemy dzisiaj wpisać konkretnych kwot na zadania, jeśli byśmy dofinansowywali dane zadania z nadwyżki budżetowej z wolnych środków, które na koniec roku zawsze zostają. Zatem jeśli policzymy wolne środki i będziemy mogli w styczniu, lutym czy w marcu konkretne inwestycje wzmocnić to wysoka rada o tym zdecyduje. Dzisiaj na dane zadanie, mimo, że wiemy, że kilka, nawet na koncie miasta, co nieco grosza jest to my dzisiaj tych środków wolnych wpisać do tych uchwał, które dziś rozpatrujemy a nie tego projektu złożę jutro niestety jeszcze nie możemy. To moje wyjaśnienie mam nadzieję, że odrobinę uspokaja te wszystkie osoby, pan radny to zgłosił, ale pewno wiele innych osób też jest zaniepokojonych, że wiele inwestycji wygląda na niedofinansowane, ale zgodnie z decyzją rady poszczególne inwestycje, które uznane będą za priorytet zgodnie z możliwościami miasta będziemy mogli po nowym roku, po uchwale budżetowej jeszcze dofinansowywać. I teraz odnośnie punktów, które pan radny przypomniał. Proszę państwa, my zakładaliśmy, że zakładamy często różne inwestycje, natomiast jeszcze raz podkreślam rada decyduje o priorytetach. I dla przykładu kolejne rzeczy, budowa ulicy Legionowej, państwo na pewno pamiętacie, że w Wojciechowicach w tych okolicach sporo udało się zrobić natomiast, gdy chodzi o plany często dla przykładu projektowanie, parę mamy takich miejsc, niestety przedłuża się. Czasem występują problemy gruntowe czy też wykupowe i niestety to, co wydawało nam się, że zrobimy sprawniej troszkę się w czasie odkład. Wspominałem niejednokrotnie też o różnych regulacjach związanych tak ogólnie powiem sieciami telekomunikacyjnymi. To nowe dość ustawy i my musimy też wysłać pytania, ustawowo czekać na odpowiedź czy nie będą tam różne instalacje w pasach drogowych po prostu układane. Stąd przesunięcia. I tu kilka przykładów. Czy to ulica Legionowa, czy Jasińskiego czy Padlewskiego czy Żeromskiego czy też Wiejska. Po pierwsze priorytety, czyli wskazanie czy jest to np. na danym osiedlu rzecz najistotniejsza. Po drugie możliwości finansowe miasta. Po trzecie sprawy projektowe. Z ulicą Wiejską dla przykładu mieliśmy nie ukrywam dość dużo kłopotów. Z jednej strony jasno zapadła w samorządzie dawna decyzja żeby budowa tej ulicy można powiedzieć takiej ulicy, która by wiele spraw komunikacyjnych na Stacji porządkowała, że ta budowa jest potrzebna. Zleciliśmy wcześniej już projektowanie. Niestety pierwszy projektant okazał się niepoważny. Musieliśmy na nowo te prace projektowe rozpocząć i stąd te przesunięcia. Przykład bloku socjalnego proszę państwa z resztą bardzo trudny i poważny. My oczywiście nie odstępujemy od budowy, ale w dzisiejszej

sytuacji finansowej zapisaliśmy te pierwsze pieniądze natomiast oczywiście przygotowujemy wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych. Udało nam się to przy ulicy Kołobrzeskiej przy rozbudowie domu istniejącego. Oczywiście takie wnioski będziemy też składać i już jesteśmy przygotowani do tego, bo tam są terminy odpowiednie. Dwa razy w ciągu roku można taki wniosek o dofinansowanie przy budownictwie socjalnym składać i oczywiście to uczynimy stąd ten zapis wstępny może być mniejszy. Jeśli się uda nam z projektami. W tej chwili koncepcję już mamy dopracowywaną, to oczywiście pieniądze większe na blok socjalny się znajdują. Przy okazji na pewno państwo słyszeliście, jest dość trudna dyskusja w tej chwili, zwłaszcza mieszkańcy Wojciechowie mieszkający w okolicach ulicy Braterstwa Broni mocno postulują żeby tego bloku socjalnego nie budować. Stąd bardzo trudna sprawa zwłaszcza, jeśli wiemy, że wniosków o przydział lokalu miejskiego, mieszkalnego, socjalnego jest dramatycznie dużo i teraz jakby pogodzić tutaj spojrzenia tych rodzin często trudnych sytuacjach, dramatycznie trudnych sytuacjach oczekujących na mieszkanie i mieszkańców, którzy tak powiem krótko boją się sąsiedztwa bloku socjalnego. Te spojrzenia pogodzić jest trudno. Ja przepraszam, na sekundkę zatrzymałem się przy tym punkcie, ale chcę z państwem z wysoką radą podzielić się trudnościami, bo wczoraj też miałem bardzo trudne rozmowy z mieszkańcami Wojciechowie. Natomiast my rozglądając się szukając w mieście odpowiedniej działki niestety alternatywy nie mamy. Jeśli jest decyzja nasza wspólna samorządowa żeby budować blok socjalny no to oczywiście patrzymy też na możliwości miasta i zakup nowej działki w tej chwili gdzieś byłby związany z dodatkowymi kosztami. Tę działkę na Braterstwa Broni mamy stąd w tym miejscu ów blok socjalny jest planowany. Gdy chodzi dla przykładu dalej o boiska przy ZSZ Nr 1 chcę podkreślić, że w tej chwili kończymy pierwszy punkt realizacji tego zadania. Gdybyśmy patrzyli od ulicy 11 Listopada po prawej stronie, jest pierwszy etap, praktycznie już ostatnie szlify trwają. Będzie tam pierwsze boisko. Oczywiście zadanie dotyczy większego zakresu, ale już ZSZ Nr 1 duża szkoła, szkoła w przeważającej części męska, będzie miała obiekt z prawdziwego zdarzenia, oczywiście następne, bo projekt mamy na całość, następne fragmenty tego dużego zadania będziemy powolutku realizować, ale tutaj proszę państwa znowu jest pytanie czy po pierwsze starczy grosza w jednym roku na całość. Po drugie czy to, że już szkoła dostanie pierwsze boisko, odnowione dobre boisko, czy wobec oczekiwań i trudności innych placówek czy faktycznie w nowym roku powinniśmy następny etap natychmiast realizować, to już pytanie nasze wspólne. Następnie proszę państwa tutaj pan radny Maciej Kleczkowski pytał odnośnie spraw stadionu. Przypomnę drodzy państwo, że przy Witosa zakładamy w najbliższych latach realizację dwóch dużych zadań. Budowa hali sportowej i odnowienie czy przebudowa czy wręcz prawie, że budowa nowego stadionu. W dyskusjach różnych także ze środowiskami sportowymi przeważały zdania żeby w pierwszym rządzie budować jednak halę. Nie ma, co ukrywać proszę państwa, że nie stać miasta Ostrołęki żeby jednocześnie oba te dwa wielkie zadania realizować stąd mimo wcześniejszych zapisów budżetowych chcemy państwu zaproponować żeby skoncentrować się na początku na budowie hali a potem mam nadzieję, że nie w jakiejś wielkiej odległej przeszłości zająć się przebudową stadionu. Oczywiście oba te zdania, gdy chodzi o infrastrukturę sportową wydają się bardzo potrzebne no, ale nie ma, co ukrywać, że jednocześnie tych dwóch wielkich zadań nie zrealizujemy, dlatego trzeba kolejno tak chcieliśmy zaproponować żeby najpierw hala potem stadion, choć podejrzewam, że byłyby na pewno też głosy pewnie i uzasadnione, że może stadion najpierw. Myślę tak czy inaczej, że te oczekiwania są, choć niezależnie, jak kto patrzy będąc w opozycji czy tam po tej czy po tamtej stronie, ostatnie lata dla ostrołęckiego sportu, gdy chodzi o bazę sportową, to były dobre lata. Niezależnie od naszych tutaj dyskusji, czasem trudnych, sadzę, że gdyby ktoś zechciał można powiedzieć okiem zewnętrznym, okiem obiektywnym popatrzeć na to, co się w mieście naszym dzieje, to infrastruktura sportowa sadzę, że to jednej z jaśniejszych

punktów mimo naturalnej krytyki, że wszystkiego jest za mało. Dalej proszę państwa jeszcze kilka przykładów, pan radny też wskazał tutaj przy tej okazji od razy wyjaśniam też, że na halę pierwotne założenia są ograniczone. Przypomnę proszę państwa, że trwają prace projektowe. Współpracuje nam się z projektantem wyłonionym w przetargu dobrze. Natomiast dyskutowaliśmy kilkakrotnie ze środowiskami sportowymi i są nanoszone zmiany pierwotnie w koncepcji pana projektanta, np. troszeczkę inaczej przedstawia się ta druga hala lekkoatletyczno-tenisowa. Pan projektant po dyskusji tutaj ze środowiskami sportowymi naniósł uwagi, które zgłaszano. Faktycznie więcej miejsca się znajdzie choćby na powierzchnię przeznaczoną do uprawiania tenisa ziemnego. No, ale oczywiście te zmiany w koncepcjach czy pracach projektowych trwają stąd realnie patrząc wydaje nam się, że w najbliższym roku 2013 nie wykorzystamy środków wcześniej założonych i trudno by było zapisywać, że to będzie do wydania x milionów, jeśli zauważamy, że pewnie więcej nie zdołamy zrobić. Stąd te zmniejszenie zapisu. I tak można by inne przykłady też wymieniać. Podkreślam jeszcze raz, jeśli przy zadaniu jest zapisana tylko symboliczna kwota to po pierwsze, dlatego, że nie chcemy żeby zadanie w ogóle wypadło, po drugie oczywiście szukamy też możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych a wreszcie będziemy pytać radę czy do któregoś z tych zadań ze środków wolnych, które po nowym roku będziemy mogli wprowadzać nie należy odpowiedniej kwoty dołożyć żeby oczywiście realnym uczynić realizację tego zadania choćby spośród tych wymienionych przez pana radnego Macieja Kleczkowskiego a zapisanych tylko kwotami symbolicznymi”.

Radny Mirosław Dąbkowski Panie Prezydencie ja mam cztery pytania, gdyby Pan zechciał mi odpowiedzieć to byłbym zobowiązany. Chciałem się spytać tak konkretnie, na czym będzie polegała przebudowa ulicy Gorbatowa i skąd wynika konieczność dokonania takiej inwestycji? Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o program, Pisa- Narew” to, na co będzie tak konkretnie wydatkowana w przyszłym roku kwota 150.000 i czy Pan Prezydent widzi celowość w ogóle uczestnictwa Miasta Ostrołęki w tym projekcie, zwłaszcza w dobie pogłębiającego się kryzysu? Następne pytanie dotyczy hali sportowej, bo z halą sportową to jest tak, że jak widzimy w WPF-ie to w przyszłym roku ma być 2,5 mln wydatków inwestycyjnych. Później w następnych dwóch latach to po milionie także to niewielka kwota pozwalająca na być może niewiele więcej jak na zabezpieczenie placu budowy i Pan Prezydent mówił, że pewne środowiska sportowe by chciały i boisko sportowe i stadion zmodernizować i halę wybudować, ale ja mam takie pytanie czy w ogóle Ostrołkę stać budować tą halę i rozpoczynać tą inwestycję, zwłaszcza za pieniądze z kredytów no, bo tak się składa, że tutaj jednocześnie rośnie zadłużenie miasta. I ostatnie pytanie o dotację dla MZK, bo ja już ten temat podnosiłem, bo my tak tu zwiększamy kwotę tym razem o 310.000 na rekompensaty dla MZK. Ja się już kiedyś o to pytałem, ale poproszę jeszcze raz bo wtedy uzyskałem taką odpowiedź, że będzie to prowadzone. Chciałem się spytać czy MZK również otrzymuje rekompensaty, dotacje albo czy one są zwiększane ze strony okolicznych gmin, bo te trasy MZK również tam sięgają i uważam, że okoliczne gminy powinny same sponsorować swoich mieszkańców dojeżdżających do Ostrołęki a nie kosztem Ostrołęki.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział, że już odpowiada na pytania. Najpierw przebudowa ul. Gorbatowa. Ulica Gorbatowa zwłaszcza w tej części tak jak niektórzy mówią, mniej więcej od Pałacyku dalej do ronda Zbawiciela Świata, faktycznie jest już w dość trudnym stanie. Zwłaszcza podkład, tam się okazuje, że różne takie, ja nie jestem oczywiście drogowcem, budowlańcem, ale wiem z ekspertyz, że to podłoże ileś lat temu budowane jest już w opłakanym stanie. Też przerwy, takie co kilkadziesiąt metrów się pojawiają związane pewnie z płytami, które tam pod asfaltem są. Natomiast tutaj, dlaczego to zadanie teraz. Dlatego że inwestor, który po sąsiedzku buduje galerię wystąpił do miasta z propozycją dofinansowania tej budowy. Już wcześniej o tym była mowa no i teraz trudno by było nie wprowadzać zadania, jeśli jest szansa pozyskania środków spoza budżetu i dlatego to

zadanie dzisiaj chciałbym zaproponować, że już w tym roku czy to prace projektowe czy nawet o ile wiem przekazanie projektu rozbudowy tej ulicy, przebudowy ze strony zewnętrznego inwestora by mogły, taka darowizna można powiedzieć mogłaby do miasta wpływać, stąd to zadanie. Oczywiście gdyby tych środków zewnętrznych tutaj nie planować to zawsze można by pytać czy miasto nie ma ważniejszych zadań, ale sądzę, że jeśli przy udziale także grosza zewnętrznego można coś odnosić, przebudować a bez wątplenia jest to miejsce komunikacyjnie dosyć istotne i dlatego to zadanie chciałem dzisiaj zaproponować. Oczywiście w tym roku najważniejsze byłoby żeby takie zadanie w budżecie się znalazło stąd ten symboliczny tysiąc złotych. A jeśli zadanie jest w budżecie to już miasto może prowadzić negocjacje odnośnie ewentualnego zewnętrznego dofinansowania. To by była może krótko, ale taka, staram się jak najbardziej konkretnie panu radnemu i wysokiej radzie odpowiedzieć. Następnie gdy chodzi o projekt „Pisa- Narew”. Na pewno państwo wiecie, że koncepcje stworzone dla nas i dla innych samorządów one pokazywały no może ktoś powie bardzo optymistycznie jak ważną sprawą jest wykorzystanie tego waloru położenia nad rzeką. Oczywiście zarówno my jak i inne samorzady szukają dofinansowania zewnętrznego, ponieważ to, co już wcześniej architekci w koncepcji nam pokazali jest ciekawe, jest wręcz poruszające, ale oczywiście ogromnie kosztowne. Stąd uczestniczymy w programie i szukamy rozwiązań, które by pomogłyby nam uzyskiwać środki zewnętrzne. Prawdą jest to, co pan radny Mirosław Dąbkowski wspomniał, że ten czas kryzysu nie sprzyja też przydzielaniu środków zewnętrznych. Myśmy tutaj razem z innymi samorządami weszli we współpracę, ponieważ zawsze tak przynajmniej na początku mówiono, że jeżeli przedstawiciele samorządów różnych województw uczestniczą w takim programie, to jest szansa żeby z szerokich programów korzystać. Dotychczas faktycznie wiele prócz koncepcyjnych prac zrobionych nie zostało. My jednak chcielibyśmy zadania nie wykreślać, a pieniądze, które w tej chwili zakładamy mogłyby posłużyć na sfinansowanie prac projektowych. Oczywiście myślimy tutaj o ostrołęckiej części tego zamierzenia. Wiadomą jest rzeczą, że te pieniądze, które byśmy w budżecie zapisali nie pójdą gdzieś do Zbójnej czy do innych uczestników programów. Zatem zadanie proponowałbym i chciałbym żeby zostało. Prace projektowe, ktoś powie wrywkowe, bo my całego systemu, całego projektu za kogoś przecież nie będziemy realizować, ale chcieliśmy się przygotować w naszej części. Pamiętacie państwo ten program objąłby tak najmocniej tereny od starego portu do naszej plaży miejskiej włącznie, więc między mostami ten teren do zagospodarowania. Myślę osoby spośród państwa, które widziały koncepcję czy też wizualizację, były pod dużym wrażeniem. Bardzo dużo tych rozwiązań ciekawych projektanci przygotowali, ale podkreślam, miasto ze środków własnych w całości by sobie nie poradziło, dlatego myślimy o tym żeby przygotować się od strony projektowej. I jeśli tych środków zewnętrznych w związku z kryzysem czy tam innymi przesłankami by nie było, to żeby jednak zaplanować całość i żeby potem fragmentami, zgodnie z możliwościami miasta jednak tę część nadnarwiańską zagospodarowywać. Jest to rzecz wyjątkowo istotna jak sądzę. Takich atutów wiele nie mamy stąd warto by było jednak w tę stronę spoglądać, choć jeszcze raz podkreślam, mam świadomość wielkości tego zadania oraz tej sytuacji kryzysowej, gdzie sądzę, że tych środków wojewódzkich czy jakiś tam nie mamy, co się spodziewać niezależne już od ewentualnych relacji z zewnętrznymi podmiotami. Następnie, gdy chodzi o halę, przypomnę jeszcze raz, że my realnie zakładamy, że w najbliższym roku budżetowym wydamy zapisaną kwotę. Natomiast następnie zapisy, już dzisiaj o tym wspominałem, są zapisami prognostycznymi. Jeśli wysoka rada tylko, a ja oczywiście takie propozycje złożę, to kolejne środki na lata najbliższe będą proponowane i hala w 2015 byłaby zakończona. Myśmy z dużą inwestycją sportową, z basenem właśnie w podobny sposób sobie poradzili. Natomiast zapisy prognostyczne wcześniej jak wspominałem, te cyferki, matematyka się zgadzała musiały być tak rozłożone. Ja wiem, o czym pan radny mówi. Nie wygląda ta prognoza bardzo

realistycznie, ale jeszcze raz podkreślam, ale zapisy matematyczne muszą nam się zgadzać, choć naturalności w tych latach, poza 2013 jako takich miejsc odległych od tej rzeczywistości byście znaleźli więcej. I wreszcie dotacja dla MZK. Chcę jeszcze raz przypomnieć, że MZK ta miejska firma spółka z o.o. realizuje w zastępstwie miasta realizuje zadania, które należą do zadań własnych gminy, a więc mówię tutaj o transporcie publicznym i teraz miasto w postaci rekompensaty jakby wspiera firmę, która wyręcza miasto w zadaniu prowadzenia transportu publicznego. I oczywiście wyliczenie tej rekompensaty nie wynika tylko i wyłącznie albo nie wynika przede wszystkim z tego czy my lubimy MZK czy nie. Wyliczenie rekompensaty wynika z bardzo konkretnych zapisów i stąd, ja oczywiście nie potrafię z pamięci przytoczyć tutaj algorytmów czy innych można powiedzieć wzorów, które wyliczają, że w takiej a nie w innej kwocie rekompensata MZK się należy. Natomiast oczywiście, jeżeli byłaby taka potrzeba to będziemy prosić pana prezesa, który dokładnie to przedstawi oraz osoby, które w urzędzie miasta bezpośrednio się zajmują wyliczaniem tej rekompensaty. Podkreślam tylko to, że nie jest to jedynie gest miasta. Wynika to z konkretnych przesłanek i porozumień. Przypomnę też, że grosz, który przekazujemy do MZK, to myślę, że warto tak powiedzieć, jest zwielokrotniony gdy chodzi o prowadzone przez tę firmę programy unijne. Ostatnio też mieliśmy okazję, myślę, że też radość uczestniczyć w spotkaniu gdzie kolejny etap realizowanego programu, projektu unijnego z dużym dofinansowaniem sięgającym prawie 80%, gdzie też prócz typowych działań typu wymiana taboru, budowa myjni czy też odnawianie obiektu MZK, był też punkt dotyczący osób niepełnosprawnych w tym wypadku środowiska osób niedowidzących, bardzo ciekawe rozwiązania, przyjazne, życzliwe także temu środowisku i ułatwiające korzystanie z publicznej komunikacji osobom niedowidzącym. To też w ramach programu i projektu unijnego. To wyjaśniam żeby przy tych kwotach przy MZK jednak o tym też pamiętać. My właśnie ten wkład własny dla MZK w dużej części przygotowujemy. Często być może w rankingach jakiś tam, dla niektórych niezwykle ważnych, choć myślę, że należy te rankingi z pewnym dystansem traktować. Często na przykład takie kwoty, które my przeznaczamy, jako dotacje do projektów realizowanych przez firmy miejskie, często te kwoty, a potem pozyskane kwoty nie są wliczane jakby na konto miasta i nie jesteśmy my wysoko tutaj w wielu klasyfikacjach, ale sądzę, że warto to zauważyć. Czy to jest dobra metodologia, jeżeli miasto wkłada czy zapewnia wkład własnej firmy miejskiej i potem te środki nie są liczone na konto miasta, nie wiem, ale sądzę, że ważniejsze jest to co w MZK się dzieje i pozyskane ostatnio około 10 mln zewnętrznych środków w projekcie unijnym, niż to jak nas rankingi potraktują. Zatem może dość szeroko wyjaśniam, ale tutaj zwrócenie uwagi na kwoty dla MZK, ja wiem, że to zastanawia, natomiast w tych dwóch wymiarach należałoby to rozpatrywać. Po pierwsze to, co się należy firmie MZK w ramach, można powiedzieć zlecenia zadania gminnego i wypełniania tego zadania w zastępstwie gminy, choć oczywiście to jest, że nie Urząd Miasta będzie woził tylko firma odpowiednia, a po drugie mówię o tym udziale w projektach unijnych. I wreszcie pan radny, ja oczywiście uznaję słuszność tego głosu, wspomina o współpracy z gminami sąsiednimi. My faktycznie nasze usługi rozszerzamy poza granice miasta. Przesłanki są różne. Raz, że w Ostrołęce pracują ludzie czy dojeżdżają do naszych szkół uczniowie, także z gmin ościennych. Po drugie, jeśli już mamy tabor, jeśli mamy pracowników to często te kilkaset metrów dalej przejechanie nie przynosi jakiś wielkich kosztów a jednak ludzie kupują bilety. I wreszcie, gdy chodzi o samą współpracę, myśmy wielokrotnie rozmowy prowadzili. Gmina Rzekuń jeszcze raz w tym roku, bo już wcześniej i w zeszłym roku była kwota przesłana do MZK, w tym roku wiem to od pana wójta, że gmina Rzekuń będzie refundować część kosztów przejazdów. Gdy chodzi o rozmowy z gminą Olszewo – Borki i z gminą Lelis, dokonaliśmy różnych zmian, gdy chodzi o tabelę przejazdów. Staramy się ograniczać te linie, które są deficytowe. Muszę przyznać, że ze strony władz tych gmin no padły dość jasne stwierdzenia, że tego dofinansowania nie będzie. Oczywiście nie złośliwie, bo te rozmowy są

dość w takiej normalnej atmosferze prowadzone. Jednakże przykładowo jeden z wójtów mówił, że jeśli on by dofinansował przejazd na danej linii to przedstawiciele innych miejscowości by też żądali żeby dla nich takie linie tworzyć. To jedna przesłanka. Inna to też taka, że mówią niektórzy wójtowie, że no cóż, jak miasto zabierze swoje przejazdy to ewentualnie będziemy organizować inne podmioty, które nam tę usługę stworzą. My to rozważamy, przeliczamy koszty, ograniczamy tak przejazdy żeby one raczej dotyczyły tych godzin gdzie największe jest obciążenie pasażerami i tak to wygląda. Natomiast postulat żeby zwiększyć jeszcze intensywność rozmów z sąsiadami, ja oczywiście przyjmuję, bo to jest słuszna uwaga. Skoro miasto refunduje, dofinansowuje działalność spółki to oczywiście ma pan rację, jeśli mówimy o rachunkach tak, że te koszty powinny być rozkładane także na gminy sąsiednie, jeśli my im taką usługę proponujemy. Ja jestem gotów na świeżo to jeszcze też policzyć i jeśli wysoka rada powie, że tam gdzie jednak w imię dobrych racji sąsiedzkich my jednak, co nieco w całości byśmy dokładali i jeśli Rada powie, że zamknąć linię to ja to oczywiście wykonam, chociaż myślę, że tych pól współpracy z sąsiadami jest więcej i czasem, jeśli my dla przykładu jednak ten autobus wyślemy, to z kolei wójt mówi no dobrze to ja mam w szkole dzieci z Ostrołki albo odwrotnie my mamy z kolei młodzież z gmin sąsiednich, itd. Czy pracownicy też się wymieniają? Tych pól współpracy jest dużo. Myślę, że tak naprawdę do końca tych granic nie da się zamknąć, Ostrołęka będzie jednak zawsze tym centrum subregionalnym i tak do końca rozliczyć się pewnie z sąsiadami nie można. Gdybyśmy my na rogatkach miasta autobusy zatrzymywali, to pewnie i dla samego MZK tak do końca opłacalne by nie było. Ale postulat zintensyfikowania rozmów i żądania żeby jednak sąsiedzi nam co nieco dofinansowali, ewentualnie zamykania czy dalej powiedziałbym nanoszenia poprawek do sieci przejazdów, ja oczywiście za głosem pana radnego przyjmuję.

Radny Miasta Maciej Kleczkowski powiedział, że zostały wprowadzone trzy nowe inwestycje, czyli przebudowa ulicy Gorbatowa, zagospodarowanie terenu szkoły i monitoring obiektów sportowych przy SP Nr 10 i budowa ulicy Koszarowej. I w uzasadnieniu do projektu uchwały odnośnie zmian w budżecie, czytamy tylko o przebudowie ulicy Gorbatowa. Dlaczego nie ma wzmianki w uzasadnieniu o tych dwóch inwestycjach. Wspomnę tylko, że zarówno jedna i druga inwestycja są to nakłady w kwocie 50 tys. złotych.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk powiedział, że ten punkt już omawialiśmy mam wrażenie na początku tej dyskusji. Otóż tam doszło do pewnego niewyjaśnienia w objaśnieniach do WPF-u, otóż zadanie zagospodarowania terenu wokół SP Nr 10 oraz budowa ul. Koszarowej znajdują się już w budżecie. Natomiast nowym zadaniem jest przebudowa ul. Gorbatowa. Więc wprowadzamy tylko to jedno nowe zadanie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział, że dla przykładu gdy chodzi SP Nr 10 przypomnę, że my cały czas prowadzimy prace przy dziesiątce, tam jak na pewno wielu z państwa zauważyło są wymienione myślałem że wszystkie okna, ale jeszcze coś zostało w środku. Jest też zaplanowana termomodernizacja tej szkoły. Natomiast, ponieważ wielu mieszkańców zauważa dość dramatyczne sytuacje komunikacyjne, zwłaszcza w okolicach godziny ósmej, gdy dzieci z przedszkola, bo przypominam, że tam jest również przedszkole nr 9, i młodzież, no klasa szósta to już prawie młodzież, i gdy rodzice dowożą czy doprowadzają do szkoły od strony ulicy Berlinga jest prawdziwy dramat, natomiast mamy miejsce też od ul. Sikorskiego. Ul. Sikorskiego przy boisku od tej strony jest troszeczkę miejsca i pomyśleliśmy, że dobrze by było gdyby ten teren zagospodarować, gdyby otworzyć teren szkoły, także od ulicy Sikorskiego i żeby też po prostu rozładować te trudne sytuacje komunikacyjne, dlatego, mimo że przy SP Nr 10 prace są prowadzone to jednak jeszcze chcieliśmy rozszerzyć te wszystkie sprawy, zadania, a także zagospodarowanie tego terenu od ulicy Sikorskiego, myślę, że potrzeba jest duża.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że na stronie 23 w wieloletniej prognozie finansowej jest taka kolumna „wskaźnik spłaty” i tam jest kilka tych kolumn. W 2014 roku my tego

wskaźnika nie spełnimy, tak zakładamy. Gdyby można by coś więcej na ten temat, bo mi to nic nie mówi. Jest to wskaźnik z artykułu 243, 244 itd. Wszystko do tej pory żeśmy spełniali a w 2013 roku zakładamy, że my tego wskaźnika nie spełnimy. Co to oznacza dla nas i jakie tego będą konsekwencje, z czego to wynika? Drugie pytanie. Na stronie 25 mamy taką kolumnę 28 „wynik budżetu” i od kilku ładnych lat mamy wynik ujemny na minusie 20, 40, 32, 12 mln. Natomiast od 2014 roku zakładamy, że to będzie wynik dodatni 5, 7 mln. Skąd tyle optymizmu, z czego to wynika, jakie to wskaźniki przemawiają za tym, że budżet miasta będzie dodatni i skąd się te pieniądze pojawią? No i należy się tylko cieszyć, że tak będzie. Jeśli my zakładamy, że nie będziemy zaciągać żadnych nowych zobowiązań czy rat ani obligacji i wynik będzie dodatni? I kolejna sprawa. Tu chciałem wspomnieć o inwestycjach, o tych inwestycjach, które przeciągają się w czasie kilku, kilkunastu lat i dłużej. Były to okresy znacznie krótsze, tu już kolega Kleczkowski mówił, ul. Wiejska, Żeromskiego, Sienkiewicza i inne osiedle, że ten okres realizacji był od 2008 do 2013, 2014 roku, teraz to się wszystko przesunęło na lata 2018, 2019 nawet. I my zamiast konsekwentnie wpisując daną inwestycję staramy się ją zrealizować, a nowe inwestycje, które są wpisywane do budżetu powinny odczekać swój czas i poczekać na pieniądze, które by się pojawiły. Są inwestycje, które mają więcej szczęścia bo są bardziej doceniane przez miasto gdzie okres realizacji jest 2010-2012 czy 2013. Są takie osiedla nawet gdzie tych inwestycji drogowych jest sporo, natomiast niektóre inwestycje są przekładane w czasie i przesuwane na lata kolejne a mieszkańcy nie mogą się doczekać realizacji tych inwestycji drogowych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział, że pierwsze dwa pytania będę prosił panią skarbnik. Gdy chodzi o inwestycje choćby wspomniane przez pana radnego Tadeusza Kaczyńskiego to oczywiście prawdą jest to, że niektóre inwestycje czekają długo. Przykład ul. Wiejskiej był przeze mnie już omówiony. Wspominałem o możliwościach projektowych. Nie rezygnujemy z zadania, ale bez wątplenia słuszną jest uwagę, że się to przesuwa w czasie. Prawdą jest też jednak i to, że ul. Wiejska to jest bardzo poważne zadanie drogowe, stąd, jeśli tylko projekt wreszcie będzie ukończony, to rzecz jasna przedstawimy propozycję i też ewentualny szacunek kosztów i wtedy wysoka rada podejmie decyzję czy dla przykładu tę inwestycję drogową uznać za priorytetową. Niestety to się często wiąże z tym, co pan radny wspominał, że inne inwestycje się przesuwały. Każdy z nas doskonale wie, że wydać możemy tyle ile mamy, ewentualnie wzmocnić się środkami zewnętrznymi pozyskanymi czy też zaciągniętymi. Jak państwo wiecie zawsze jest tak, że jeśli wypuścić obligacje czy pożyczki to zawsze źle. Bo wiadomo i cały czas jest to przypominane nam, często w sposób nieuczciwy, przypomnę, że w zeszłej kadencji najpierw nie pożyczaliśmy nic tylko spłacaliśmy długi do 2008 roku, a potem na przykład dopiero wzmocniliśmy konkretne zaplanowane inwestycje obligacjami, ale często powszechnie podawane jest np. wyrywkowo jak to od roku 2008 miasto zadłużamy. Obligacje zawsze idą jedynie na inwestycje, albo mogą też spłacać wcześniej zaciągnięte zobowiązania, ale nie idą nigdy na bieżącą działalność jakiejś wydatki konsumpcyjne. Jeśli mamy ciągle nie za duże zadłużenie, bo przypomnę, że mamy ciągle w porównaniu z innymi miastami na drogach powiatu bardzo niski stopień zadłużenia. Przypomnę, że podjęliśmy decyzję o obligacjach na dwa lata 2012 i 2013. Jeśli wszystkie obligacje wykorzystamy na koniec 2013 roku, bo w tym roku nie wszystkie obligacje wykorzystaliśmy. Jeśli całą tą kwotę, którą podjęliśmy w uchwale budżetowej na 2012, to Miasto Ostrołęka będzie mniej więcej na poziomie 40% zadłużenia, co jest niskim wskaźnikiem, przypomnę, że do 60% gmina może się zadłużać i wiele miast poważnych, gospodarujących z szacunkiem dla inwestycji, wielu ciekawych dużych miast, jednak ten wskaźnik 60% już osiągnęło, albo próbuje go rozkładać na firmy miejskie. Przykłady dużych rozwijających się miast można by mnożyć. Dlatego ja tak szeroko to omawiam, bo proszę państwa, bo trzeba, że tak powiem się zdecydować. Jeśli inwestycje, proszę bardzo, ale musimy pytać skąd pieniądze, a pieniądze mogą być z dochodów

bieżących, czyli na przykład z podatków niepodnoszonych u nas no to może zaproponować podnoszenie podatków. No, jeśli z kolei nie chcemy podnosić podatków, bo uważam, że to żadne rozwiązanie żeby podnosić podatki, i jeśli nie chcemy brać obligacji, to nie ma, co liczyć, że będą jakieś szczególnie duże pieniądze na inwestycje. No i zostaje jeszcze zejście z działalności bieżących, na przykład zamykanie szkół czy przedszkoli a to też żadne rozwiązanie. Dlatego mimo to, że każdy z nas ma prawo pragnąć, marzyć, postulować o przyspieszenie inwestycji, o nowe inwestycje, o zwiększanie nakładów na inwestycje to mimo wszystko cały ten obszar musimy wziąć pod uwagę. Jesteśmy Ostrołęką, nie mamy jakiś szczególnych tutaj dochodów własnych, jeśli mamy nie podnosić podatków i mamy nie zaczerpnąć jakiś kolejnych zobowiązań, czyli innymi słowy nie zadłużać miasta tylko trzymać ten bezpieczny poziom i czołówkę najniżej zadłużonych miast na prawach powiatu, to musimy zastanowić się czy obligacje, czy inne czy środki czy też wolne inwestycje na takim a nie innym poziomie. Oczywiście zawsze można mówić, że nie za dużo środków zewnętrznych, choć ostatnio spotkałem się z prasową krytyką, że jeśli coś się stało, to dzięki środkom zewnętrznym. Wcześniej był cały czas atak, że nie mamy tych środków zewnętrznych. I bądź tu człowieku mądry, zawsze nie dobrze. Mówiąc poważnie, co do pytań pana radnego Kaczyńskiego. Nie rezygnujemy dla przykładu z ul. Wiejskiej. Prowadzimy sprawy projektowe. Jeśli projekt będzie ukończony, ja państwu przedstawię sprawy ewentualnych kosztów budowy tej ulicy. Jeśli rada uzna, że należy to potraktować, jako priorytet, będziemy przykładowo tą ulicę budować. Czasem bywa też drodzy państwo tak, pan radny wspominał, że niektóre inwestycje mają więcej szczęścia i się je dokłada, realizuje w szybszym tempie, oczywiście to jest prawda. Chociaż bywa i tak, że niektóre inwestycje trudno było wcześniej przewidzieć. Kiedyś jak pierwsze jeszcze wieloletnie plany inwestycyjne tworzyliśmy, czy tworzone w mieście Ostrołęka, niektóre rzeczy nie były tam zawarte a inne z kolei były na zasadzie marzeń czy potrzeb wrzucane. A teraz każdy rok jak wspominałem weryfikuje te możliwości i wysoka rada przyjmuje projekt budżetu, który wyznacza priorytety. Być może to wygląda na opowieść, ale sami państwo wiecie, że przykładowo w szkole X przecieka dach i to się pojawia, to my nie możemy czekać aż wcześniejsze inwestycje zrealizujemy żeby tę inwestycję gorącą, natychmiastową, konieczną zrobić. To przykład może choćby jednego z zespołów ostrołęckich, ale trzeba ten grosz, może niewielki wobec innych wyzwań jednak wprowadzić. I teraz jeszcze słówko, zanim pani skarbnik wróci. Pan radny Kaczyński wspomina też, w dobrym słowa znaczeniu, prowokująco, że niektóre osiedla są lepiej traktowane. Ja myślę, że nie znajdziemy tutaj osiedla w mieście, które by było w pełni zadowolone i które by powiedziało, że u nas to robicie więcej niż gdzie indziej. Ja oczywiście wiem, że każdy radny ma prawo widzieć największe potrzeby tam gdzie, na co dzień przebywa, gdzie z ludźmi rozmawia, gdzie się spotyka, gdzie walczy o te potrzeby dawnego terenu w Ostrołęce, ale myślę, że stwierdzenie, że na żadnym z osiedli nie dzieje się za dużo jest po prostu powszechnie odczuwane i tak przyjmowane. Gdziekolwiek jesteśmy na spotkaniach powtarza się to zdanie, że na innych osiedlach to coś robicie a u nas to nic albo prawie nic. Sądzę, że na tyle tych potrzeb w naszym mieście jest, że, jeszcze raz podkreślę, że nie znajdziemy osiedla żeby mieszkańcy, czy też radny reprezentujący mieszkańców powiedzieli, że no u nas to już tyle jest, że już dość, zatrzymajcie, bo już nie dajemy rady. Tak po prostu nigdy nie będzie. W najbliższym czasie może takich czasów doczekamy. Ja do dzisiaj pamiętam nasze rozmowy z naszymi partnerami z niemieckiego miasta Meppen, którzy tam rynek postanowili przebudować, niektórzy mówili no już dajcie spokój taka ta kostka ładna, ale oni faktycznie jednak w bogatym regionie Niemiec, więc mają już pomysły typu wymiana ładnej kostki na jeszcze ładniejszą. Może kiedyś i my doczekamy takiego czasu, ale jeszcze trochę poczekać będzie trzeba. I teraz Panie Przewodniczący pierwsze dwa pytania...

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała, że oczywiście to jest dokument planistyczny...? Zgodnie z art. 243 ustawy o finansach publicznych i jest oczywiście w porządku, poprawnie sporządzony i spróbuję wytłumaczyć. Otóż tu akurat w roku 2013 tu są wskaźniki, mówię o wskaźnikach ze strony 23 jest wzięty pod uwagę rok 2012 cały, 2011 cały i dodatkowo wykonane planowanie z trzech miesięcy. I tak nam to daje, że te wskaźniki powodują tutaj, że akurat nam wychodzi, w trzynastym roku poszczególne pozycje. Czyli cały jedenasty, cały dwunasty, i trzy dodatkowe kwartały, jest to poprawne. Nie wiem czy na tyle wytłumaczyłam to. Ustawa o finansach publicznych, art.243 tej ustawy mówi, że jest to program, w programie tak są ustalone wskaźniki, że po prostu nam się musi to zgadzać. Oczywiście na kolejnej stronie 25, pan radny pytał, co do spłat realnych, tak jak tutaj pan radny ma. Są wskaźniki z poszczególnych rubryk. Tak jest ustalona wieloletnia prognoza finansowa. To jest dokument planistyczny, więc i te wskaźniki mogą się też w poszczególnych latach zmieniać. Następnie, jeżeli chodzi o rok 2014 pan radny pytał, dlaczego wynik budżetu w latach wcześniejszych, czyli myślę o roku 2012 tam jest na minusie, np. minus 32, później w trzynastym minus 12, a później na 2014 planowane na plus 5 mln. Otóż jest wynik budżetu to jest nic innego jak dochody plus przychody, minus wydatki i rozchody, teraz wynik budżetu. We wcześniejszych latach tutaj zostały tak zaplanowane dochody żeby pokryć wydatki na spłaty wcześniejszych pożyczek. Z roku 2012 i 2013 były i będą brane obligacje. Natomiast w 2014 roku jest założenie że tych obligacji nie będziemy brali. I do tego później ta 28 kolumna równa się kolumnie, jak pan radny zauważył, kolumnie trzydziestej.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że chciałby jeszcze dopytać. Rozumiem, że tak zaplanowane są dochody. Na ile one są realne, jeśli tak? No, bo jeśli nam tych pieniędzy z roku na rok brakowało, a teraz tak optymistycznie do tego podchodzimy, że będziemy mieli dodatkowe dochody i z czego one mogą być wzięte, jakie podwyżki mogą nas czekać, że zaplanowane dochody będą większe, jeśli one są realne, będą realne, że tego deficytu nie będziemy mieli. A wracając jeszcze do poprzedniego pytania, że my nie spełnimy tych wskaźników spłaty to znaczy, że my przekroczymy dopuszczalne 15%, tak mam to rozumieć?

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz- Schnyter powiedziała, że to nie ma nic do rzeczy, jeżeli chodzi o te wskaźniki. One po prostu tak nam wychodzą. Tak są zaplanowane, są tak ustalone i to, że akurat w roku 2013 wyszło na nie, no to tak jest opracowany ten program i tak są obstawione te wskaźniki przez nas, które akurat w tym momencie tak wychodzą. Niczemu na pewno nam to nie grozi, tu jest po prostu wzięte pod uwagę nasze wykonanie, nasze wykonanie w mieście. Jeszcze raz powtarzam, z roku 2012, z roku 2011 takie było wykonanie i trzech kwartałów roku 2011. Tak akurat przy wykonaniu budżetu tak te wskaźniki nam się układają. Ale zapewniam w stu procentach, że niczym złym to akurat nie grozi. Powtarzam jeszcze raz. To są wskaźniki narzucone, które w tym dokumencie, w którym aż do 2043 roku one w ten sposób funkcjonują. Nic tutaj nam na pewno nie grozi. Natomiast, jeżeli chodzi o rok 2014, jeszcze raz powtarzam, te dochody są realnie planowane tak, co roku i jak Państwo wiecie w roku 2012 były planowane dodatkowo przychody, 27 mln. z tytułu obligacji, na rok 2013 mamy zaplanowane 13 mln. obligacji. Tu zakładamy, że akurat tych obligacji w 2014 nie będzie, ale do 2014 roku jest jeszcze kawałek czasu i na pewno te dochody będą wyższe niż są obecnie, tak zakładamy. Tak tutaj w tej prognozie zaprogramowaliśmy, żeby te dochody, tymi dochodami, które będą w roku 2014 zaplanowane, pokryć wydatki i wszelkie nasze spłaty i dlatego ten wynik budżetu wyszedł nam na plus. W dalszych latach 15,16,17, on również nam wychodzi na plus.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, odnośnie spełnienia wskaźnika spłaty. Ten wskaźnik został wprowadzony dość niedawno. Obecnie większość miast nie spełnia tego wskaźnika, to jest po prostu czas na przygotowanie do chwili spełnienia tego wskaźnika. O ile

się orientuje i pamiętam to bodajże od 2018 roku dopiero miasta i gminy będą miały ten wskaźnik spełniać.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział, żeby pani skarbnik zechciała objaśnić nam, że wynik budżetu od 2014 roku będzie pozytywny, bo miasto nie będzie zaciągało obligacji, natomiast w 2013 roku ma zamiar zaciągnąć obligacje. Czy można uzyskać informację w jakiej wysokości w przyszłym roku będą zaciągane obligacje?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział, że w wysokości 0 zł. będą zaciągane, ponieważ zaciągnęliśmy już obligacje dwuletnie i mamy pulę, którą mamy do wykorzystania w dwa lata. Nowe obligacje zaciągniemy w wysokości 0 zł.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2012-2043 wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za -12

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał do głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012r., wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 12

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 4

Uchwała została podjęta.

6. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak odczytał interpelacje radnych i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

7. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Wiesław Piaściński powiedział, że prosiłby pana przewodniczącego o swobodę wypowiedzi. Chcę złożyć właśnie, oświadczenie i żeby nie przerywać mu tak jak było to na ostatniej sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że w kwestii formalnej w takim razie. Proszę panie przewodniczący o wyrozumiałość. W kwestii formalnej zabieram głos i przypominam, i przypominam, chwileczkę...

Radny Wiesław Piaściński powiedział, że ja wiem, że będzie próba zamknięcia mi ust.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że prosi w kwestii formalnej o wyłączenie mikrofonu. Odczytał paragraf 24 statutu Miasta Ostrołęki. Proszę stosować się panie przewodniczący do tego, co przed chwilą wyczytałem, co zawarte jest w statucie Miasta Ostrołęki. Jeśli tylko pan przekroczy tę granicę, będę zmuszony zabrać panu głos. Proszę udzielać panu głosu.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: „składam oświadczenie, otóż oświadczam, że nie wyrażam zgody na stosowanie cenzury, przez nasze ostrołęckie kino, nowe kino. A to z tego powodu, że podjąłem się budowy przerwanej inwestycji nowego kina, budowa została przerwana wówczas przez Wojewodę. Zamknięte było dofinansowanie budowy tego kina. Ja

zaryzykowałem, to kino dzisiaj jest. Uczestniczyłem również w dokończeniu budowy tego kina. Dzisiaj pojawiają się takie sytuacje, że jak gdyby wprowadza się cenzurę, co mają mieszkańcy Ostrołęki oglądać a czegoż nie. Otóż naprawdę pojawili się władcy naszych sumień. Dawno temu już chyba Król Zygmunt August powiedział, był takim praktykom przeciwny, a my dzisiaj w XXI wieku staramy się to zastosować. Osoby, które cenzorują wyświetlane filmy myślę, że nie powinny pracować w samorządzie, powinny po prostu złożyć rezygnację. Proszę o nie stosowanie jakiegokolwiek cenzury w naszym Centrum Kultury”.

8. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak odczytał informację Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ostrołęce dotyczącą oświadczeń majątkowych oraz odpowiedź na pismo w sprawie głośności kurantów. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Norbert Dawidczyk powiedział, że dzisiaj na moją prośbę każdy z państwa dostał taką informację o „Dniu Skupienia” dla samorządowców, który ma się odbyć 15 grudnia. Tu Ks. kanonik Jan Świerad, duszpasterz samorządowców w naszym rejonie i grupa modlitewna Święta Rodzina razem organizują takowe spotkanie. Zapraszam serdecznie. To jest wstępna taka informacja. Gdyby ktoś chciał i mógł to zapraszamy. Natomiast zaproszenia jeszcze przed następną sesją będą takie już bardziej imienne. Myślę, że to ciekawy temat, chcemy tam podjąć, na temat odpowiedzialności i misji, w wymiarze duchowym też rozpatrywać, jaką podejmujemy my samorządowcy. To jest zaproszenie kierowane i do pracowników Urzędu Miasta i do radnych, pracowników spółek jemu podległych i do Samorządów Osiedlowych też.

9. Zakończenie obrad XXXIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - zamknął posiedzenie XXXIV Sesji Rady Miasta.

Sesja trwała 12.00 – 14.00.

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Dariusz Maciak